

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy

ISSN 1231- 5680 • Rok XI nr 47 (177) • 30.11. 2000 r. • Cena: 1,60 zł

Nowy Citroën Xsara
- z okazji wprowadzenia na rynek
do końca roku
**4 poduszki powietrzne
w standardzie!**
cena już od 41.300 zł

AUTO - LAMA
AUTORYZOWANY DEALER - SERWIS
Poznań - Złotniki
ul. Obornicka 4
62 - 002 Suchy Las
tel.: (061) 650 73 00



**Sesja
nadzwyczajna;
Przewodniczący
Rady
do odwołania**

(s. 3)

Andrzejki

(s. 9)

**Projekt
budżetu**

(s. 4)

**Gimnazjalne
inwestycje**

(s. 5)

Poleko

(s. 5)

Miss Powiatu



**Monika
Arciszewska**
- kandydatka do
tytułu Miss Powiatu
Szamotulskiego,
konkursu
zorganizowanego
przez Gminny
Ośrodek Kultury
w Dusznikach (s. 5)

TANŹSZE PALIWO

Stacja Benzynowa
na Zamościu we Wronkach



oferuje paliwo
po obniżonych cenach

benzyn o 0,10 zł
oleju napędowego o 0,05 zł

w dniach:

SUPER MARKET

U nas! **Najtaniej art. chemii gospodarczej**

codziennie **7.00 - 20.00** w niedziele **8.00 - 16.00**



Realizujemy bony świąteczne.

Płatność również kartami bankowymi.

Wyroby ciastkarskie firmy Gaca. Dowóz gratis.



▲ Maskotka Wronek (wypożyczona z Amiki) przyciągała zwiedzających wystawę i chętnie pozowała do zdjęć. Na zdjęciu (od lewej) starosta Paweł Kowzan, Mirosław Wieczór, Małgorzata Wal-kowiak; obok z „glapą” red. Ryszard Podlewski



▲ Za Halszkę grającą na cytrze „ro-biła” Urszula Bekasiak (pracownik Starostwa)



Dla osób starszych zorganizowano spotkanie przy kawie i ciście.

Uroczystości odpustowe w Chojnie



Chór Poznański Madrygałsi im. Wacława z Szamotuł

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo - ucz się od Policji



Czy zebra jest bezpieczna, gdy czuwa lew? - pod takim hasłem uczniowie Szkoły Podstawowej z Nowej Wsi już po raz drugi biorą udział w konkursie o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, organizowanym przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe Generali Życie SA (której symbolem jest lew) oraz Komendę Główną Policji. Konkursowi trwa- jącemu od października do kwietnia 2001 r. towarzyszy akcja edu- kacyjna. Młodzież poznaje podstawowe zasady bezpiecznego porusza- nia się oraz rozpoznawania zagrożeń i odpowiedniego zachowania się w obliczu niebezpieczeństwa. Jednym z celów akcji jest zapozna- nie młodzieży z pracą policji i budowanie zaufania do niej. Dnia 22 listopada uczniowie klas VI a i VI b wzięli udział w spotkaniu z zastępcą komendanta posterunku Policji we Wronkach, asp. Woj- ciechem Warosiem, który omówił zagadnienia związane z bezpie- cznym poruszaniem się po drogach. W pierwszym etapie konkursu uczestnicy mają za zadanie przygotować mapę okolicy, na której za- znaczone zostaną szczególnie niebezpieczne dla nich miejsca.

wychowawczynie: **Mirosława Kaźmierczak, Danuta Nowak**

Spotkanie po 30 latach



Ósmoklasiści 30 lat temu

Odwołanie przewodniczącego rady

Jak informowaliśmy w poprzednim wydaniu „Wronieckich Spraw”, protokół (nr 13/2000) Komisji Rewizyjnej Rady MiG Wronki, dotyczący kontroli przeprowadzenia przetargów i ich realizacji w przedmiocie rozbiórki trzech obiektów po byłej meblarni, rozbiórki kiosku przy ul. Poznańskiej i rozbiórki pawilonu przed muzeum, został przez pana przewodniczącego Leszka Bartola utajniony przed radnymi i opinią publiczną. Radni mają odmienne zdanie na temat jawności działania władz samorządowych w odniesieniu do finansów publicznych. W wydanym oświadczeniu (17 listopada 2000 r.) pan przewodniczący oznajmia, że podejmuje postępowanie rewizyjne nad przebiegiem i wynikami kontroli. Z takim postępowaniem przewodniczącego nie zgadza się część radnych. Uważają, że jeżeli kontrola została przeprowadzona na zlecenie Rady w trybie interwencyjnym, to nie kto inny jak właściciel Rada powinna zostać zapoznana z wynikami kontroli, dokonać jej oceny i wyciągnąć wnioski. Uzurpowanie sobie tego prawa przez pana przewodniczącego wywołuje sprzeciw radnych. Stają na stanowisku, że pan przewodniczący przekroczył swoje kompetencje i działa wbrew ustawowemu zapisowi

wi - o roli kontrolnej rady. Przewodniczący jest tylko jednym z 24 radnych. Takim postępowaniem pan Bartol nadużył zaufania kolegów radnych. Rolą przewodniczącego rady jest kierować pracami rady, a nie radnymi. Zamiast doprowadzić do merytorycznej dyskusji nad protokołem, utajnia go, przez co - zupełnie niepotrzebnie - buduje w samorządzie atmosferę podejrzliwości. Wpływa to na tworzenie podziałów w radzie, co z kolei źle wpływa na jej konstruktywną pracę i wizerunek.

W tej sytuacji grupa dziesięciu radnych: Bogdan Kawka, Grażyna Kaźmierczak, Jan Hossa, Marian Nowak, Bogdan Szymkowiak, Ireneusz Fowie, Krystyna Tomczak, Paweł Bugaj, Andrzej Jabłoński i Krzysztof Gromański złożyła wniosek (24 listopada) o zwołanie sesji nadzwyczajnej, której przedmiotem ma być odwołanie Leszka Bartola z funkcji przewodniczącego rady i zapoznanie radnych z protokołem pokontrolnym.

Przewodniczący wyznaczył termin posiedzenia rady na piątek - 1 grudnia, godz. 10.00 w sali WOK. Jednocześnie poinformował radnych o możliwości zapoznania się z protokołem w biurze rady. Nagle mógł być - jawny?

P. Bugaj

Dwie wronczanki – Monika Arciszewska i Magdalena Rezler zakwalifikowały się do finału konkursu piękności – Miss Powiatu Szamotulskiego. Organizatorem konkursu jest Gminny Ośrodek Kultury w Dusznikach, który prowadzi Kazimiera Gierczyk – radna rady powiatu.

Miss Powiatu

Zasadniczym warunkiem udziału dziewcząt w konkursie jest wiek: 17-26 lat i stan: bezdzietna panna. Do konkursu przystąpiło 26 dziewcząt ze wszystkich gmin powiatu. Jury konkursu, któremu przewodniczy Andrzej Góra (przedsiębiorca) a członkiem jest Jan Jankowski z Chojna, wybrało do finału 16 dziewczyn (z pięciu gmin): Duszniki – 3, Ostroróg – 3, Pniewy – 2, Szamotuły – 6, Wronki – 2.

Finał konkursu odbędzie się w styczniu przyszłego roku w Dusznikach, a na jego laureatkę – Miss Powiatu czeka nowy czerwony Maluch (126p).

Krótką charakterystykę wronczanek

Monika Arciszewska

ur.22.12.1981 (koziorożec)

uczenica zaocznego Liceum we Wronkach
wymiary: wzrost 168, biust 89, talia 68, biodra 92

zainteresowania: muzyka i żeglarstwo
marzenia: prawo jazdy, studia, podróż zagraniczna.

Magdalena Rezler

ur.04.08.1979 (lew)

studentka Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu
wymiary: wzrost 167, biust 96, talia 68, biodra 92

zainteresowania: wszystkim po trochu, ale najbardziej sportem i kulturą amerykańską
marzenia: zwiedzić każdy zakątek USA.

(Redakcja WS oczekuje na zdjęcie)

P.B.

**Rada Rodziców Zespołu Szkół Nr 1 przy ul. Leśnej we Wronkach
zaprasza na pierwsza**

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ III MILLENIUM

która odbędzie się w Trzech Króli – 6 stycznia 2001 r. od godz. 20 w sali WOK.

Bilety w cenie 70 zł od pary do nabycia w sekretariacie szkoły – tel. 254 02 13;

w sklepie „ANNA” państwa Piwosz – przy ul. Partyzantów, tel. 254 94 86;

w Zakładzie Fryzjerskim w Rynku, tel. 254 08 14.

dobra muzyka * ciepła kolacja * słodki poczęstunek * cenne nagrody

Jesteśmy w „Błaszaku”

...Albo jak kto woli - w *Wenecji* urządzamy. Co niektórzy już nas odwiedzili na nowym miejscu i stwierdzili, że obecnie mamy przytulniejszy lokal. (Umiemy się urządzać!) Mamy też Przyjaciół, którzy nam pomagają i czynią wszystko abyśmy tutaj mogli pracować w możliwie jak najlepszych warunkach. **Dziękujemy** pracownikom Przedsiębiorstwa Komunalnego za ciepły lokal i jego zabezpieczenie.

Dziękujemy pracownikom wronieckiej Telekomunikacji Polskiej SA za szybkie przełożenie linii telefonicznej oraz odzyskanie łączności z Czytelnikami i światem - **tel.: 254 34 34.**

Dziękujemy Tadeuszowi Burawskiemu za pomoc w przeprowadzce i Wszystkim, którzy są nam życzliwi i dobrze nam życzą.

Redakcja

Profanacja

W minionym tygodniu, w kruchcie klasztornej kościoła doszło do aktu profanacji świątyni. Nieznana osoba na dopiero co odnowionej ścianie czerwoną farbą w aerozolu wymalowała gwiazdę z podpisem SATANI'S.

Po niedzielnych nabożeństwach ojcowie franciszkanie komentowali ten bulwersujący czyn - prawdopodobnie młodej osoby i być może należącej do sekty - jako profanację przede wszystkim własnej osoby. Apelowali do rodziców o uważniejszą obserwację swoich dorastających dzieci.

P.B.

O czystość dworca

Wroniecka Straż Miejska wystosowała 6.10.2000 r. pismo do PKP w Poznaniu o nośnię utrzymania czystości i porządku w zespole dworca kolejowego we Wronkach. W odpowiedzi, przekazanej nam przez komendanta Pawła Mazurczaka, Dyrekcja Nieruchomości PKP Zakład w Poznaniu informuje:

1. *nieczystości stałe zostały usunięte, w najbliższym czasie wymienione zostaną pojemniki na śmieci.*
 2. *w miesiącu listopadzie naprawiona zostanie stolarka drzwiowa i okienna, a także usunięte napisy z elewacji budynku dworca.*
 3. *w zależności od wysokości przyznanych środków finansowych remont pomieszczenia poczekalni zostanie wykonany w 2001 roku. Jednocześnie, aby ograniczyć dewastację budynku dworca i nadmierne zanieczyszczanie terenu stacji, prosimy o zwiększenie częstotliwości kontroli przez patrole SM.*
- [Podpisał zastępca dyrektora ds. technicznych, Roman Biniszkiwicz]

/pab/

PRZETARGI - ROZSTRZYGNIĘTE

Komisja przetargowa wyłoniła wykonawców na następujące przetargi:

* **Ogrodzenie boiska SP 2.** Z dwóch ofert wybrano Zakład Usług Komunalnych i Budowlanych *UKO* Krzysztofa Ulatowskiego, który wykona ogrodzenie za 54.912,15 PLN (+VAT). Oferta, najdroższa: 56.164,41 zł.

* **Koncepcję zagospodarowania Olszynie** na teren sportowo – rekreacyjny (boiska, place zabaw, place pod wesołe miasteczko, cyrk, parking, zieleni) wykona firma *Panderoza* za 4.900 zł (+VAT). Złożono 4 oferty, najdroższa: 19.800 zł.

* **Wykonanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej na rozbudowę i adaptację budynku na kręgielnię** (po byłej meblarni) zlecono Pracowni Architektonicznej *Vowie Studio s.c.* za 22.400 zł (+VAT). Złożono 4 oferty.

* **Nową nawierzchnię asfaltową na ul. Kościelnej** wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych SA Czarńków za 21.750,96 zł.

* **Dokumentację projektowo – kosztorysową na przebudowę skrzyżowania ulic Chrobrego i Mickiewicza oraz opracowa-**

nie koncepcji na przebudowę skrzyżowania ulic Chrobrego i Poznańskiej wykona firma *SOFT – GRAPH* Marek i Piotr Myszkowscy za kwotę 32.000 zł

* **Budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej na ul. Pogodnej (Zamość)** została zlecona firmie *FUNDAMENT*, która wykona zadanie za 62.846,44 (+VAT). Złożono 2 oferty, najdroższa 127.772,38 zł.

* **Adaptację części budynku** (pospomazowskiego) na świetlicę dziennego pobytu dla dzieci niepełnosprawnych wykona Zakład Pracy Chronionej *FORMAT s.c.* Ulatowscy za 96.554,90 zł (+VAT). Złożono 2 oferty, najdroższa 137.241,25 zł

* **Chodnik na os. Staszica i ul. Spokojnej** wykona Zakład Robót Wodno – Melioracyjnych *PROMNO – POBIEZDZISKA* za 37.998,85. Złożono 5 ofert, najdroższa 60.939,89 zł.

* **Rozbudowę cmentarza komunalnego** wykona Zakład Usług Komunalnych i Budowlanych *UKO* Krzysztofa Ulatowskiego za 69.542,90 złotych.

P.B.

Droga marzeń

Miesiąc temu, w nr 42 Wronieckich Spraw, informowałam czytelników o nieudanym spotkaniu Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Stróżki z radnymi zamieszkującymi w tym rejonie. Rada Spółdzielni oczekiwała na informacje odnośnie budowy dróg na os. Słowiańskim. Przybyli na spotkanie radni - Ireneusz Kozber i Krystyna Tomczak w tym dniu mogli tylko przeprosić za kilkumiesięczne opóźnienie w opracowaniu dokumentacji. Złożona jednak przez kierownika pionu techniczno - inwestycyjnego UMIG Wronki - pana Arkadiusza Sakowskiego - obietnica niezwłocznego wykonania projektu została dotrzymana i od 10 listopada jest do wglądu.

Zgodnie z kolei z naszą obietnicą, spotkaliśmy się ponownie z reprezentantami mieszkańców spółdzielni oraz mieszkańcami ul. Cienistej, aby zapoznać ich z dokumentacją i zebrać uwagi na ten temat.

Klimat do rozmów w tych dniach był wyjątkowy, ponieważ od niedzieli, 26 listopada padał deszcz i kałuże, a właściwie bajora powiększały się z godziny na godzinę.

Życzeniem każdego z mieszkańców jest, aby prace zaczęły się jak najszybciej. Najbardziej niecierpią nasze dzieci - mówili - zanim dojdą do Prasłowiańskiej, nogi mają

przemoczone. Nie każdy rodzic może podwieźć swoje dzieci do szkoły samochodem. Potem, przez kilka godzin, siedzą w mokrym obuwiu i choroba murowana. Jedno wstaje, drugie się kładzie. (...) Dziesięć lat brodenia po błocie to może niewiele w stosunku do mieszkańców niektórych uliczek na Górcie, Zamościu czy dochodzących ze Strózek, ale przecież mieszka tu już blisko 150 rodzin (średnio czteroosobowych) i każdego ten problem dotyka w jakiś stopniu. (...) Powstaje kolejny blok..., chcemy wierzyć, że w tym roku budżetowym znajdziemy zrozumienie Zarządu i radnych.

Poinformowaliśmy, że w projekcie budżetowym Zarząd zaplanował 530.000 zł na budowę dróg - ul. Cienistej oraz os. Słowiańskiego, a zatem problem został dostrzeżony. Na wspólną radość musimy jednak poczekać do momentu zatwierdzenia budżetu, ponieważ potrzeb w mieście i gminie jest bardzo wiele.

Uwagi do projektu, zgłoszone przez mieszkańców, przekazaliśmy do pracownika Urzędu, prosząc o naniesienie korekty przez projektanta, zanim nastąpi czas na ogłoszenie przetargu i rozpoczęcie prac.

Krystyna Tomczak

BUDŻET

5 milionów pożyczki na inwestycje

Projekt przyszłorocznego budżetu przedstawiony radnym przez Zarząd MiG Wronki określa dochody gminy w wysokości 22.714.000 zł a wydatki w wysokości 27.714.000 zł. Źródłem pokrycia deficytu ma być nadwyżka budżetowa z lat ubiegłych, kredyt i pożyczka.

Zaplanowane do realizacji zadania inwestycyjne - kontynuowane i rozpoczynające się - są ogromne i aby je zrealizować Zarząd zamierza zaciągnąć kredyt bankowy w wysokości 5.000.000 zł.

Do planu zamierzeń gospodarczych w przyszłorocznym budżecie wpisano:

* kontynuowanie budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej na Zamościu -

350.000 zł (w tym kredyt 200 tys. zł),

* budowa zakładu składowania i utylizacji odpadów komunalnych w Bielawach - 1.000.000 zł (kredyt) i 300.000 zł na rekultywację wysypiska w Samolęzu,

* budowa sali gimnastycznej przy szkołach w Biezdrowie - 1.500.000 zł (kredyt),

* rozbudowa gimnazjum we Wronkach - 2.000.000 zł (kredyt),

* remont dachu na budynku WOK - 300.000 zł (kredyt),

* modernizacja oświetlenia na Osiedlu Ogrody - 250.000 zł,

* rozpoczęcie budowy świetlicy we Wróblewie 150.000 zł (zakończenie w 2002 r.)

* adaptacja budynków po meblarni na kręgielnię 700.000 zł,

* budowa ulic na os. Słowiańskim - 530.000 zł,

* przebudowa skrzyżowań ulicy Chrobrego z Mickiewicza i Poznańską - 50.000 zł,

* budowa drogi na ulicach Kwiatowej i Zaulek - 140.000 zł,

* dokończenie budowy ul. Polnej - 120.000 zł,

* budowa drogi w Kłodzisku - 350.000 zł,

* budowa parkingu na ul. Niepodległości 35.000 zł.

Łącznie: 7.775.000 złotych.

Pozostałe środki wydatkowane zostaną na utrzymanie infrastruktury komunalnej, na administrację, opiekę społeczną, oświatę, kulturę, sport i inne rozliczenia. Zaplanowano rezerwę budżetową w wysokości 277.140 zł (1% wydatków). Najwięcej pieniędzy wroniecki samorząd kieruje na oświatę - 11.530.500 zł (razem z inwestycjami), co stanowi 41,61% planowanych wydatków w przyszłorocznym budżecie gminy. P.B.

Ochrona środowiska jest tym sektorem w polskiej gospodarce, w który obecnie inwestuje się najwięcej, bo i zaniedbania w tej dziedzinie są olbrzymie. Parlament wiele ustaw dostosowuje do wymagań Unii Europejskiej. Nasz kraj – za rok, dwa..., kiedy ustawy zaczną obowiązywać, odmieni swój wygląd. Oznacza to dla nas wszystkich lepszą jakość wody, czystsze powietrze, więcej zieleni. Świadomość ekologiczna w społeczeństwie wzrasta, a przedsiębiorstwa zanieczyszczające środowisko są karane wysokimi grzywnami. W tej sytuacji zapotrzebowanie na urządzenia oczyszczające ścieki i przetwarzające odpady, całe linie technologiczne do recyklingu – jest bardzo duże i będzie wzrastać.

Dobrym forum prezentacji programów i możliwości produkcyjnych firm polskich i zagranicznych były odbywające się w dniach 21-24 listopada w Poznaniu



na Międzynarodowych Targach Ekologicznych POLEKO 2000



Wśród wystawców, po raz trzeci prezentował się wroniecki „Spomasz” (fotoreportaż na s. 15). Tym razem na stoisku nie było potężnych maszyn i urządzeń. Nowoczesna technika multimedialna wypiera tę niewygodną i drogą formę prezentacji targowej. Zastosowana również przez „Spomasz” pozwoliła na pełniejszą prezentację możliwości produkcyjnych tej firmy. Pokazane zostały nie tylko urządzenia, które pra-

cują na rzecz ochrony środowiska, ale także fabryka od strony warsztatu – maszyny i proces ich produkcji. Duże fotogramy sztandarowych wyrobów i bogata oferta prospektów reklamowych wypełniały stoisko. W ofercie szczególnie polecane były: wirówki dekantacyj-

ne, stacje odwadniania i higienizacji osadów ściekowych, linie technologiczne do utylizacji odpadów poubojowych i padliny, zawory – kulowe, klapowe i strumieniowe.

Atmosferę – jakże romantyczną – spomaszowskiemu stoisku dodawała czarująca muzyka skrzypiec w wykonaniu artysty muzyka – Artura Banaszkiewicza. Melodia skrzypiec nieźle wabiła zwiedzających wystawę i jak mówi Dyrektor Handlowy firmy, Irena Wojciechowska – *„dodaje duszy temu stoisku i technice, która przecież ma pomagać chronić nasze środowisko”*.

Oferta „Spomaszu” – kompleksowa: projekt, produkcja, montaż – produkt całkowicie polski, wzbudzała zainteresowanie potencjalnych inwestorów i dziennikarzy. W rozmowach handlowych bezpośrednio na stoisku uczestniczyli: prezes Zbigniew Rębacz i dyrektor Irena Wojciechowska.

Oprócz tego promocją swojej firmy na poznańskich targach zajmowali się: Agnieszka Mencwel, Anita Gralak, Piotr Skrzypkowiak, Zbigniew Bombała, Marek Koniczny i Robert Kucharczyk. **P.B.**



◀ Artur Banaszkiewicz

Słodki minister

Niezależna organizacja ekologiczna Klub Dzikiej Przyrody wykonała w Poznaniu „atak tortowy” na ministra środowiska – Antoniego Tokarczuka.

Do zdarzenia doszło podczas IV Ogólnopolskiej Konferencji Ekologicznej, na dzień przed otwarciem Międzynarodowych Targów Ekologicznych Poleko. Po oficjalnym wystąpieniu ministra, do stołu prezydenckiego podeszło dwóch młodych ludzi z tortami w ręku i jeden z nich przyłożył tort do twarzy ministra Tokarczuka. „Mamy nadzieję, że nasza dzisiejsza nagroda przypomni ministrowi środowiska, że został powołany, by chronić, a nie niszczyć przyrodę. Nagrodę przyznaliśmy szczególnie za działania zmierzające do zniszczenia Ta-

trzańskiego Parku Narodowego oraz próbę zniszczenia Wisły, ostatniej wielkiej, dzikiej rzeki Europy” – powiedział przez konferencyjny mikrofon jeden z zamachowców.

Po ataku minister Tokarczuk powiedział, że ci, co go zaatakowali, nie rozumieją problemów, jakie musi rozwiązywać władza i że decyzje podejmowane np. w sprawie zapory w Nieszawie zostały na nim wymuszone przez stan techniczny zapory we Włocławku.

/PAP/

Wronki - sympatycznie skromne

Wystawie POLEKO w Poznaniu towarzyszyły Targi Inwestycyjne Miast Polskich - Investcity 2000, którym patronuje Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast oraz Polska Agencja Rozwoju Turystyki SA. Targi, zorganizowane już po raz dziesiąty przez Związek Miast Polskich, są dla samorządów lokalnych doskonałą formą zaprezentowania swoich zamierzeń i projektów inwestycyjnych oraz walorów turystycznych. W pawilonie 23 obok wystawców samorządowych występowały także firmy, których oferta skierowana jest na rynek komunalny.

Wizerunek wrony - w herbie Wronek i maskotka klubu piłkarskiego Amiki - sympatyczna „glapa” - był zasadniczym elementem reklamującym stoisko szamotulskie na INVESTCITY 2000 (zdjęcia s. 2). Czarne ptaszysko cieszyło się dużą popularnością wśród zwiedzających wystawę i chętnie pozowało gościom do zdjęć. Wronki w stosunku do ubiegłorocznej wystawy zaprezentowały się sympatycznie, ale nadal skromnie. Rok temu „Głos Wielkopolski” odnotował: „nic oprócz herbu”. Uszczypliwi powiedzą, że tym razem - pokazano dwie gapy. Było jednak znacznie lepiej. Szamotulską ekspozycję prezentował wraz z pracownikami wydziału promocji starostwa również Mirosław Wieczór - inspektor ds. promocji i rozwoju gminy Wronki. Co prawda z gadżetami reklamowymi było ubogo, ale ten niedostatek rekompensował przygotowany na tę wystawę foto-folderek z krótkim opisem walorów gminy, przetłumaczonym na język niemiecki, angielski i francuski. Nie było jednak konkretnej oferty skierowanej do potencjalnych inwestorów, np.: wykazu terenów na planie zagospodarowania przestrzennego gminy pod działalność usługową, produkcyjną lub handlową; strategii rozwoju gminy i określonych projektów inwestycyjnych do realizacji w najbliższych latach. Takimi opracowaniami są zainteresowane firmy, których działalność gospodarcza głównie ukierunkowana jest na realizację zadań komunalnych.

Ze wspólnej promocji siedmiu miast i ośmiu gmin tworzących powiat szamotulski (Duszyniki, Kaźmierz, Obrzycko - miasto/gmina, Ostroróg, Pniewy, Szamotuły, Wronki) zadowolony był starosta, Paweł Kowzan, który w dniu otwarcia targów gościł na stoisku marszałka i wojewodę wielkopolskiego. Przez cztery dni wystawę powiatu szamotulskiego odwiedzili również burmistrzowie i wójtowie gmin naszego powiatu.

P.B.

Edukacja antykorupcyjna

Konieczne są wspólne szkolenia dla rodziców i nauczycieli o ich prawach w systemie oświaty - uważa prof. Elżbieta Putkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. W sobotę w Warszawie odbyła się II Konferencja „Miejsce i rola rodziców w polskim systemie edukacyjnym”. Wzięli udział w niej przedstawiciele rad rodziców z całej Polski.

Specjalne lekcje dla gimnazjalistów o przeciwdziałaniu korupcji - to jeden z nowych pomysłów Fundacji Stefana Batorego i Centrum Edukacji Obywatelskiej na edukację antykorupcyjną. Miałyby one pokazywać uczniom nie to, jak skorumpowane są np. urzędy, ale jak powinna w nich wyglądać praca i co można zrobić, by to poprawić.

CIEKAWY...

Władysław większy od Zygmunta

W odlewni Jana Felczyńskiego w Przemyśle, prowadzonej obecnie przez Waldemara Olszewskiego i Witolda Sobola, powstaje jeden z największych dzwonów w Polsce, który będzie ważył 9 ton.

Dzwon o nazwie „Władysław”, przygotowywany dla parafii rzymskokatolickiej na warszawskim Ursynowie, będzie ważył o tonę więcej od słynnego wawelskiego „Zygmunta”. Odlanie takiego giganta o średnicy 2,40 m wymaga specjalnych zabiegów technicznych.

Wścibski

Leniwi po czterdziestce

Szwajcarska Akademia Witalności opublikowała badania dotyczące stylu życia Polaków. Badania wykazały, że osoby przed czterdziestką znacznie się różnią od osób, które osiągnęły już ten wiek lub starszych. Polacy powyżej czterdziestego roku życia są mało aktywni fizycznie. Mają gorsze samopoczucie. W ich diecie rzadko pojawiają się warzywa i owoce. Zdecydowanie więcej palą w porównaniu z osobami młodszymi. Są jednak bardziej odporni na stres. Trudniej im znaleźć wolny czas, rzadziej odpoczywają. Nie prowadzą życia towarzyskiego i niewiele czytają. Po książkę sięga co piąty. Gazety czyta dwie trzecie Polaków powyżej czterdziestego roku życia.

Obserwator

Od kilku miesięcy, w Urzędzie MiG Wronki, znajdują się projekty koncepcyjne na rozbudowę gimnazjów - we Wronkach i w Biezdrowie wraz z salami gimnastycznymi. Trwają dyskusje nad realizacją tych potężnych - jak na gminę - zadań, które mają być zrealizowane w ciągu dwóch lat, czyli do końca obecnej kadencji rady. Ich koszt szacuje się na 7,4 mln złotych.

Gimnazjalne inwestycje

Komisja Oświaty i Kultury już w czasie wakacji dokonała ich wnikliwej analizy i złożyła wnioski o zmianę lokalizacji budynku dydaktycznego i sali gimnastycznej wronieckiego gimnazjum. Rozbudowa wg pierwotnego projektu pozbawiłaby młodzież boisk sportowych, o czym pisałam już w nr 40 WS. Na ostatniej sesji - 10 listopada - wniosek został przyjęty. Rada dokonała zmiany przeznaczenia terenów przylegających do budynku wronieckiego gimnazjum od strony południowej - skweru przy dworcu PKS i części ul. Polnej na potrzeby oświatowe.

Z uwagi na procedury prawne, które w przypadku zmian zagospodarowania terenu trwają około pół roku (informował burmistrz), Komisja Oświaty i Kultury, przyjęła argumenty Zarządu MiG i odstąpiła od dalszego zabiegania o zmianę usytuowania nowego skrzydła dydaktycznego wspólnie z salą gimnastyczną od strony południowej. Po prostu czas nagli. We wrześniu we wronieckim gimnazjum uczyć się będzie 750 uczniów. Obecne sale nie są w stanie ich pomieścić. Radni są zgodni co do tego, że rozbudowę należy rozpocząć od części dydaktycznej.

Komisję cieszy fakt wprowadzenia do projektu rozbudowy gimnazjum jej wniosku z poprawką na budowę dużej sali gimnastycznej (24 m x 36 m) z widownią (zamiast 18 x 24 m). Sala ma być wybudowana na obecnym skwerze przy PKS.

Pracownia Architektoniczna *Vowie Studio* z Szamotuł dokonała korekty projektu, nad którym 20 listopada trwała ożywiona dyskusja dwóch komisji - gospodarczej i oświatowej. Uzgodniono zakres i czas rozbudowy obu szkół.

Dziś o planowanej rozbudowie wronieckiego gimnazjum.



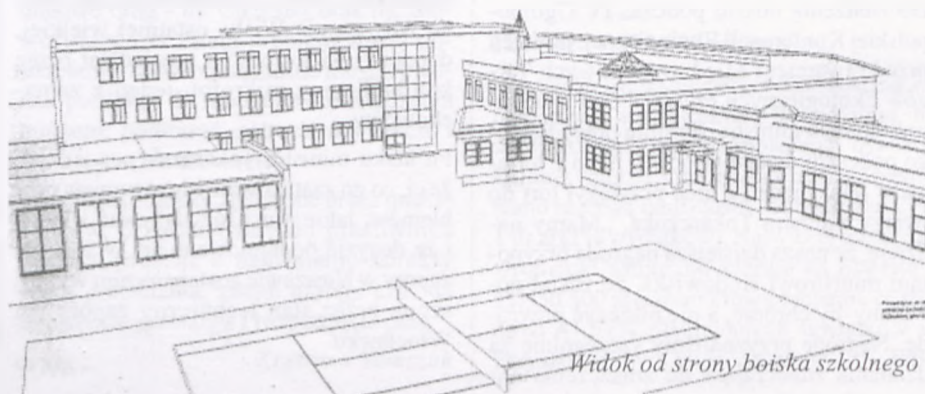
Mały budynek - niegdyś mieszkania nauczycielskie - zostanie rozebrany, a zasadnicza rozbudowa będzie realizowana na zachodnim skrzydle szkoły. Od strony frontowej będzie drugie wejście do szkoły przez szatnię (12 pomieszczeń). Dalej w zabudowie parterowej powstaną 4 sale lekcyjne, proponowane są: pracownice fizyki i biologii z zapleczem, pracownia chemii i sala dydaktyczna oraz przestrzenne korytarze, toaleta dla dziewcząt i chłopców. Powiększona zostanie także świetlica ze stołówką do 190 m².

Nad blokiem kuchennym dobudowane zostanie piętro, gdzie mieścić się będą: sala lekcyjna dla dzieci specjalnej troski, trzy sale dydaktyczne, pokój nauczycielski, biblioteka, czytelnia, zaplecze i toaleta dla nauczycieli.

Zarząd MiG proponuje dwuletni okres inwestycyjny. W pierwszym etapie ma być realizowana budowa budynku dydaktyczno - socjalnego, na którą w przyszłym roku przeznaczona jest 2 mln zł. Sala gimnastyczna ma być realizowana w drugim etapie i ujęta w budżecie 2002 r.

W następnym numerze przedstawimy plan rozbudowy gimnazjum biezdrowskiego. Tam zamierzenia są odwrotne - w roku przyszłym proponuje się zakończyć budowę dużej sali gimnastycznej, a w drugim etapie (rok 2002) rozbudowę części dydaktycznej. Aby sfinansować te inwestycje, Zarząd proponuje zaciągnąć kredyt.

Krystyna Tomczak



Byla to sobota. Byliśmy bardzo zmęczeni tułaczką, więc mieszkanie p. Roszyk było dla nas szczęściem. Ja do tej pory psychicznie jakoś wytrzymywałam, żadnych łez, płaczu. Ale gdy rano się rozjaśniło i zobaczyłam, w jakich znaleźliśmy się warunkach, to się rozplakałam. Natomiast mąż miał humor, mówił: teraz nie masz co płakać. Wydawał się być zadowolonym, że mamy już za sobą to, co nas nieuchronnie czekało, że trafiliśmy do Dusznik, a inne transporty szły w nieznane, że śladu po nich nie było. Byliśmy przecież niedaleko domu.

Pani Helena Roszyk taka gościnna, serdeczna, to nic, że jedna miska służyła do wszystkiego. Pani Helena szybko pieluszki poprała, rozwiesiła nad piecykiem. Najgorzej było z żywnością, wszystko zostawiliśmy, cały tygodniowy przydział na kartki. W domu mieliśmy 100 sztuk jaj schowanych na zimę, całe wiadro dżemu z truskawek, duże pudło budyniu i wiele innych rzeczy, które dostałam od znajomych Niemców. My, Polacy mieliśmy tylko kartki żywnościowe.

Zapomniałam napisać, że zaraz w poniedziałek rano przyszli do mnie (do p. Roszyk) rodzice męża i stryjowie. Pani Roszyk rozpałała ogień w piecyku, a oni, czterech zapłakanych starców, grzali zmarzniete ręce nad piecykiem. Nagle wszedł przystojny, elegancko ubrany Niemiec i powiedział, że tu są z transportu ludzie, którzy mają jutro stawić się do pracy na majątku Wilczyna, do wybierania buraków i ziemniaków. Odezwałam się: jak ja mogę iść do pracy, skoro mam dwoje małych dzieci i czterech starców pod opieką? Był bardzo zdziwiony, że mówię po niemiecku, w sposób uprzejmy odpowiedział: oczywiście, to jest niemożliwe i grzecznie wyszedł. Całe szczęście, że męża akurat nie było w domu.

Co dzień rano o godz. 5.00 z Dusznik do Szamotuł jeździł autobus, który wioził ludzi do pracy do cukrowni, olejarni. Auto-

bus stawał przed torami, blisko dworca kolejowego, a ludzie wysiadali. Mój mąż zaryzykował i z trzyletnim Jerzykiem dostał się do Szamotuł, a stamtąd do Wroniek. Było to bardzo niebezpieczne, kto podróżował bez zezwolenia (Pasierschein), temu groziło więzienie, obóz.

Mąż dostał pracę w stolarni Kemmler, starał się o mieszkanie na Zamościu we Wronkach. Po kilku dniach zrobiłam to samo. Janeczka zawinęłam w koc i wyjecha-

Joanna Grupińska

Wysiedlenie

22 XI 1941 roku (cz. 2)

łam bez żadnego bagażu. Pani Roszyk odprowadziła mnie na autobus, biedna, cała trzęsąca się ze strachu, czy mnie się uda, z różańcem w ręce wypchnęła mnie z dzieckiem w tłum robotników. Nie było żadnej kontroli, wysiadłam przy torach, poszłam na dworzec kolejowy. Myślałam, jak się dostać do Wroniek, bo w kasie nie sprzedano biletu bez zezwolenia. Około południa przyszedł szewc z Wroniek, p. Jankowiak, który kupował bilet. Zwróciłam się do niego z prośbą, by na swoje zezwolenie kupił bilet także mnie. Opowiedziałam, w jakiej jestem sytuacji. Krótko przed przyjazdem pociągu wykupił dla mnie bilet i tak wróciłam do domu. Byliśmy znów razem. Po trzech tygodniach mąż wynajął wóz i pojechał do Dusznik po rodziców i stryjów. Zdrowo i szczęśliwie wrócili do Wroniek. Rodzice zamieszkali razem z nami, stryjowie w mieście. Byli bezdzietni, nie dożyli końca wojny.

W styczniu 1945 roku przyszło oswobodzenie. Szczęśliwie wróciliśmy do naszego domu, ale to już inna historia. Zawsze miło i ciepło wspominamy Duszniki, których mieszkańcy okazali nam tyle serca i go-

ścińności. Szczególnie chciałabym podziękować z całego serca p. Roszyk, że nas przyjęła i podzieliła się tym, co miała, a żyła przecież w trudnych warunkach. Po powrocie dowiedzieliśmy się, że zaraz po naszym wyjeździe, jeszcze na ciepłe mieszkanie, przyszedł transport rzemieślników Niemców z Rumunii (Rumeniu Deutsche), Cyganów wyznania katolickiego. W naszym mieszkaniu żyła taka rodzina i prowadziła naszą stolarnię. Nazywali się Marii i Rudolf Kübeck. Mieli dużo dzieci, dwóch najstarszych walczyło już na froncie wschodnim. Odważyłam się i poszłam do nich. Serce głośno biło, gdy pukałam do ich drzwi. Byli dla mnie grzeczni, zauważyłam, że wszystko było tak, jak zostawiłam. Prosiłam o święty obraz, lecz pani odpowiedziała, że ona też jest dzieckiem Matki Bożej. Potem prosiłam o moje garnki do gotowania. Powiedziała, że wojna się skończy, a oni tu nie zostaną i wszystko będzie na swoim miejscu. Była wystraszona, mówiła, że nie wolno jej nic wydawać.

Jak wojna się skończyła, nie zdążyli uciec. Niemcy uciekli, a o nich zapomniano. Władze polskie zgromadziły ich w tutejszym klasztorze o.o. Franciszkanów i przetransportowały najpewniej do Rumunii. Gdy przebywali w klasztorze, przyszło do nas dwóch chłopców 9 – 12 lat z prośbą, aby oddać im garnki. Dałam im te garnki, gdyż było mi ich żal. Byli biedni, żyli pod presją hitleryzmu, na pewno przyszli tu pod przymusem. Zastaliśmy wszystkie meble, lecz łóżka bez pościeli, tylko materace. Ale dużo wykradali też tutejsi Polacy. Na ścianie wisiał portret Hitlera, oprawiony w ramki, obrazek męża od I Komunii Św., tekturka przewrócona – Władysław Grupiński.

Na zakończenie jeszcze wspomnę, że z naszej rodziny zginął jedyny brat męża, Cyryl, zabrany do obozu w Gross Rosen. Żył do końca, jeszcze w styczniu przyszła od niego kartka. Poniósł ofiarę za naszą wolność.

KRĘGLE

W dniach 18-19 listopada w Tomaszowie Mazowieckim odbyły się **Mistrzostwa Polski Młodzików**. Udanie zaprezentował się Rzemieślniczy Klub Kręglarski „Dziewiątka” Wronki.

Wroniecki klub wysłał ośmioosobową ekipę - siedem młodziczek i jednego młodzika, a ich opiekunem był Piotr Roszak. Występ reprezentantek z Wroniek był bardzo udany. Zdobyły one 2 srebrne medale i 1 brązowy. W klasyfikacji drużynowej młodziczek do złotego medalu zabraknęła tylko jedna kręgiel (1 punkt!) i trochę szczęścia.

Młodziczki indywidualnie:

I – Monika Maraźewska, Pilica Tomaszów Mazowiecki (783 pkt.)

II – Iwona Pacholczyk, „9” Wronki (761 pkt.)

III – Katarzyna Woźniak, Polonia Leszno (755 pkt.)

V – Karolina Gallo, „9” Wronki (744 pkt.)
VII – Dorota Skrzypczak, „9” Wronki (730 pkt.)
VIII – Magdalena Przewoźna, „9” Wronki (727 pkt.)

W parach wronieckie młodziczki - **Karolina Gallo, Dorota Skrzypczak** zajęły 3 miejsce. Wygrała para gospodarzy, przed parą dziewcząt z Leszna. Pozostałe dwie pary zajęły miejsca: IV – Iwona Pacholczyk i Magdalena Przewoźna; XI – Julita Fowie i Barbara Stachowiak.

Młodziczki – drużynowo:

I – Pilica Tomaszów Mazowiecki (1473 pkt.)



Sukcesy wronieckich kręglarzy

II – „9” Wronki: Karolina Gallo, Dorota Skrzypczak, Iwona Pacholczyk, Magdalena Przewoźna (1472 pkt.)

III – Polonia Leszno (1439 pkt.)

Wśród młodzików Damian Beze zajął 14 miejsce.

Trzeba podkreślić, że Rzemieślniczy Klub Kręglarski „Dziewiątka” jako jedyny klub kręglarski w Polsce nie posiada swojej bazy treningowej, a mimo to odnosi sukcesy sportowe na arenie ogólnopolskiej.

Zawodnicy wronieckiego klubu od września trenują raz w tygodniu na kręgielni w Sierakowie.

Roman Bączkiewicz

Tolerancja na wszy

- Nie cierpię szkoły! – oznajmiła Mała i zaszyła się w fotelu.
 - To coś nowego... – zadrwiłam. – Nigdy specjalnie nie przepadałaś za tym przybytkiem wiedzy i mądrości...
 - Nie pójdę tam więcej! – Mała zniknęła w przepastnym meblu.
 - Dlaczego? – kpiłam w najlepsze. – U pani od polskiego masz przechłapanie, na religii chyba też nie najweselej, ale to przecież nie powód, żeby...
 - To wszystko pryszcz! Teraz dopiero mi uprzyjemnili życie! – przerwał mi fotel.
 - Jak? Kazali ci dyżurować w męskim wu-ciecie? – gnębiłam dzieciaka bezlitośnie.
 - To by nie było takie najgorsze... – mruknęła Mała.
 - Fiu, fiu! A to dopiero! Co może być gorsze od pilnowania chłopaków, żeby nie robiali w kibelku?
 - Nowa sąsiadka... – wyznała Mała i splonęła rumieńcem.
 - Przesadzili cię? Znowu gadałyście z Jolą! To rzeczywiście koniec świata! Z kim teraz siedzisz?
 - Z Gabrysią... – zaszemrało od strony fotela.
 - Z tą chudziutką dziewczynką, co ma pię-

cioro rodzeństwa?
 - I brudne ręce, i wszy! – wybuchnęła Mała i od tego wybuchu zrobiła się jakby mniejsza. – Pielęgniarka wysłała ją dziś do domu. Z szarym mydłem!
 - Wszy istotki nabyte... – wtrąciłam niefrasobliwie i podrapałam się po głowie.
 - I mówią o niej, że kradnie, że ma świerzb, że nic nie umie, że... – zapowietrzyła się Mała. – I ona się jąka! – zakończyła dramatycznie.
 - O ile wiem, jakanie nie jest zaraźliwe – odparowałam rzeczowo.
 - Nie o to chodzi... – Mała jeszcze zmalęła.
 - To co? O kolegów? Że będą się nabijać? Od tego mają języki, żeby gadać. – Wzruszyłam ramionami. – Przejdzie im.
 - Wiesz, ta cała tolerancja – zaczęła Mała z innej beczki. – Bo niepełnosprawni, bo alkoholicy, bo narkomani. Bo bogaci i nędzarze...
 - Bo piękni i szpetni, bo mądrzy i nie bardzo, bo mniejszości narodowe, bo wyznaniowe, bo prawa człowieka. Bo drugi człowiek – we-

szłam jej w słowo.

- No właśnie. – Mała doceniła moje wysiłki – A moje prawa? A jeżeli ja nie chcę w tym uczestniczyć?

- Powiedz pani, niech cię przesadzi...

- Ojej, nie rozumiesz! O tej tolerancji tyle się mówi. Ładnie się mówi. I o pomocy. I w tym ładnym mówieniu gdzieś gubią się te wszy i brudne paznokcie... I jak przychodzi co do czego...

- To co?

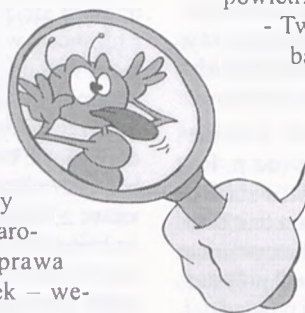
- To uciekam... – wyszeptał fotel. – I ja się teraz boję...

- Daj spokój! Przecież nie masz czego! Boisz się, że się zarazisz świerzbem? Myj ręce!

- To nie to... – Mała nie patrzyła na mnie. – Ja się boję, że codziennie będę musiała patrzeć na twarz, której nie lubię... – Nabrała powietrza i umilkła.

- Twarz Gabrysi ci się nie podobaba?

Mała nie słuchała mnie, mówiła do siebie: – Że zobaczę u siebie coś, czego bym nie chciała zobaczyć..., taką wstrętną cechę, swojego mister Hyde'a... I ta twarz będzie moja... (am)



Trzydzieści lat minęło

Pomysł spotkania po latach – rzucił Zbyszek Wychowalek podczas biwaku pod jablońką. Powołano sztab do zbierania danych, w skład którego weszli: Heniu Liniewicz i jego żona Ela (Bilska), Irena Haak (Pęcherska), Maria Woźniak (Grabowska), Ewa Grzegorzewska (Stryczka) i jej mąż, Marek. Do 26 osób wysłano zaproszenia, nie udało się ustalić adresu dwóch osób (Henia Fedusia i Zbyszka Chelińskiego), dwie osoby zmarły (Kaziu Hojan i Piotr Markiewicz). Honorowym gościem spotkania była wychowawczyni – pani Władysława Kirstein.

Otrzymałam wiadomość o zjeździe wraz z listą klasową. Gdy ją czytałam, zrobiło mi się „niebiesko” przed oczami. Ujrzałam moje pierwsze „szkolne” dzieci – całą VIII c ze Szkoły Podstawowej nr 3 z roku 1970.

Był to czas granatowych fartuszków z białymi kołnierzykami, papci codziennie noszonych do szkoły, spacerów (parami!!) po korytarzu w czasie nieporządku...

18 listopada 2000 roku w Borowiance „sztab” z niecierpliwością oczekiwał na gości. Najdalej miała Irka Nowak (Kubiak), bo aż z Leszna. [O jej adres postarała się Maria Ściborska (Krakowiak)]. Była Jadzia Kalemba (Szafran), Janek Geron, Roman Pośpieszny, Ania Kowalik (Kurowska),

Ryszard Nowak, Bogumiła Karwan (Rusinek). Ostatni przybył Krzysiu Gol.

Razem... tylko 16 osób. Ale stał się cud, cudowne rozmnożenie. Stan klasy wyrównali współmałżonkowie i wychowawczynie. Tak więc przy stole zasiadło 26 osób.

Gdy opuszczaliśmy szkołę, mieliśmy raptem po 15 lat, pstro w głowach, ukryte marzenia i życiowe plany. Każdy z nas wziął wiatr w żagle i pożegłował w swoim kierunku. Po 30 latach życiowej wędrówki powróciliśmy.

Zawróciliśmy ze szlaków po to, żeby wspomnieć swoje bezgrzeszne lata i zabawę w zielone.

Raz jeszcze pochyliłiśmy swe czoła przed naszą Wychowawczynią, która była dla nas mistrzem, ponieważ pokazała nam, w jaki sposób należy oddzielić światłość od ciemności.

Spotkaliśmy się jako dojrzały, bogaci w życiowe doświadczenia ludzie. Każdy z nas znalazł swoje miejsce na ziemi. Wiele nam przybyło siwych włosów, kilogramów, okularów na nosach. Mieliśmy jednak w sobie coś z dzieci. Byliśmy ciekawi siebie i wzruszeni. Nikt nie próbował tego nawet ukrywać.

Nasi klasowi chłopcy – dzisiaj dojrzały panowie – nie wstydziły się miękkich gestów.

Co czuje w takim momencie ludzkie serce, trudno wyrazić słowem. To po prostu trzeba przeżyć.

A było tak jak na zabawach klasowych: „chłopcy” prosili „dziewczeta”, ja bawiłam się razem z dziećmi, nie musiałam jednak pilnować porządku...- wspomina wychowawczyni.

Ponieważ niektórzy widzieli się rzeczywiście po 30 latach, każdy przedstawił w kilku zdaniach swoje życie. Zrobiliśmy wtedy test prawdziwości naszym dwóm klasowym małżeństwom: Eli i Heniowi oraz Ewie i Markowi.

Zabrakło nam czasu na wspólne pośpiewanie, ale przyrzekliśmy sobie, że poprawimy się na następnym zlocie, za 5 lat...

Byliśmy oczarowani atmosferą tego wieczoru. Chcieliśmy, żeby czas stanął w miejscu, bo przecież „z oddali wszystkie szkolne dni błękitnieją”. Długo będziemy pamiętać wspaniałą zabawę w gronie szkolnych przyjaciół, przy dźwiękach kameralnej muzyki. Rozstaliśmy się w późnych godzinach nocnych. Wychowawczyni, jak za dawnych lat, tryskała humorem i energią.

Zatem, do zobaczenia. (Może wtedy dołączy wagarowicz...?)

Uczestniczka spotkania

Nie odkryję Ameryki, mówiąc, że nasza kultura wyrastała z kultur chłopskich, bezpośrednio związanych z rocznym cyklem przemian w przyrodzie, od wiosennego przebudzenia, po zimowy czas oczekiwania na kolejne odrodzenie natury. Chrześcijaństwo nie miało innego wyjścia, jak zasymilować różne wartości kulturowe tkwiące w dawnym podłożu. W zwyczajach i obrzędach, które dotrwały do dnia dzisiejszego i które obejmują również święta kościelne, porządkuje wiara naszych przodków w niewidzialne moce, wiążąca w jedno świat duchów przyjaznych i nieprzyjaznych człowiekowi, żywioły ognia i wody, czas wyznaczany słońcem i księżycem, przestrzeń między niebem a ziemią.

LANIE WOSKU



Chcemy tego czy nie, cykl życia i śmierci toczy się od wiosny do zimy. Wiosna to czas brzemienności natury, czas wody, kiedy należy zjednać sobie jej duchy: utopce, niechrzczenie, wily. Lato przynosi potrzebę uwolnienia się spod ich władzy, a sobótkowe ognie oczyszczają ziemię z niepotrzebnych już demonów, które spełniły swoje zadanie. U schyłku jesieni, kiedy prace w polu są już zakończone, pojawia się troska o przyszłe powodzenie – to czas zjednywania sobie duchów, odwoływania się do opiekuńczych duchów przodków.

Najważniejszym punktem jesiennych zwyczajów są obecne zaduszki, dziś święto kościelne, z którym złączyły się pogańskie obyczaje, jak wywoływanie dusz, nosze-

nie jadła na groby, palenie ognia. Podobno (wg Józefa Burszty; Kultura Ludowa Wielkopolski) noszenie jadła na groby praktykowano do niedawna (1960 r.!) - oczywiście w tajemnicy przed księdzem i sąsiadami. W powiecie kaliskim jeszcze w latach siedemdziesiątych w nocy z 1 na 2 listopada utrzymywano w piecu ogień i nie zakrywano garnków. Jesienią ściągają na ziemię przodkowie. Kiedy się już

Domy nowe, lecz przesady stare

Andrzejki

posilą, dlaczego nie spytać ich o radę, poprosić o pomoc?

„Już za pogaństwa kreśliły kobiety 'czary', tj. linie w popiele, a potem liczyły: cet czy lichy?; kapłani zaś Swarożyca czy Świętowita oprowadzali wierzchowca swego bożka wśród końców włócznie i z chodu wróżyli. Tradycja, wiernie od ust do ust podawana, uświęciła wszelkie rodzaje wrózenia bliskiej lub dalszej przyszłości. Najpierw ze spotkania: ksiądz lub baba, dziewczka z próżnymi konwiami, zając czy wrona (z której strony?) – źle wróżyły; dobrze – dziewczka z pełnymi konwiami i hoża oraz wilk. Najgorliwiej wróżyły dziewczęta w wigilię św. Jędrzeja i Bożego Narodzenia: o rychłym zameściu albo o rychłej śmierci” (Encyklopedia Staropolska; Aleksander Brückner).

Skąd wzięło się andrzejkowe lanie wosku? Jak podaje J. Burszta, najstarsze wiadomości na ten temat pochodzą z XIV i XV w. Aby wyleczyć dziecko, które zachorowało „z postrachu”: „lano olów i z kształtu ulanej formy wyciągano wnioski o przyczynie choroby. Wylaną formę zawieszano dziecku na szyi”. Kościół nie popierał tych praktyk, uważał je za pogańskie. W 1514 r. w Poznaniu spalono jako czarownicę Dorotę

Gniewkową, która „lała wosk na wodę, dochodząc do tego, kto pieniądze ukradł”. Wróży tego rodzaju rozpowszechnione były jeszcze w XVIII w., kiedy to biskup kujawski zabronił w swoim rozporządzeniu (1727 r.) „topienia i spuszczenia wosku” jako „sposobów od czarta podanych”.

Wróży praktykowane w wigilię św. Andrzeja (dla dziewcząt) i św. Katarzyny (dla chłopców) dotyczyły przede wszystkim spraw matrymonialnych. Co zrobić, aby poznać swoją przyszłość? To proste.

Aby poznać imię przyszłego męża, należy wypisać kilka imion na karteczkach, które trzeba położyć sobie pod poduszkę. Karteczka wyciągnięta rano zawiera imię przyszłego męża. Jeżeli mamy pod ręką sieć, wystarczy rozciągnąć ją wieczorem na drodze – kto pierwszy w nią wpadnie, na tego być. Innym sposobem poznania przyszłości jest odwołanie się do zwierząt. Dziewczęta kładły kromkę chleba na ziemi, a następnie puszczały psa. Ta, której kromkę pies chwycił, pierwsza miała wyjść za mąż. Z duchami można też prowadzić konwersację, trochę uproszczoną, ale jednak. Wystarczy nadziać na nożyce od strzyżenia owiec sito, a następnie zadawać pytania, na które odpowiedź brzmi „tak” lub „nie”. Jeżeli sito się poruszy – odpowiedź brzmi – tak.

Dziś, niewzruszenie materialistyczni, uśmiechamy się z wyższością, mówiąc – zabobony. I zamiast kreślić kółka w popiele, zataczamy je w okolicy skroni. Ale spluwamy na widok czarnego kota i nie witamy się przez próg. ...Bo lichy nie śpi?

(am)



rys. (2x) K. Kur

Wszystkie Panie
zainteresowane założeniem
we Wronkach

Klubu Amazonek

Zebranie odbędzie się
dnia 07.12.2000 r. o godz. 16.00
w sali Pometu przy ul. Partyzantów

Ćwiczenia rehabilitacyjne odbywać się będą
w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2
przy ul. Poznańskiej

Zarząd Miejsko - Gminny Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej
i Klub Seniora „Złota Jesień” we Wronkach
zapraszają swych członków
na uroczysty

Wieczór Wigilijny

który odbędzie się w dniu 9 grudnia 2000 roku o godz. 16.00
w sali WOK-u przy ul. Poznańskiej 59.

Obowiązują zapisy do dnia 6 grudnia 2000 roku
w sklepie u państwa Michalskich w Rynku.

Serdecznie zapraszamy

Zarząd

997

KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI**Włamanie przy Niepodległości**

21 listopada rano policja przyjęła zgłoszenie o włamaniu do sklepu spożywczego przy ulicy Niepodległości. Po wybiściu zamka w drzwiach nieznani sprawcy skradli papierosy i alkohol o wartości 6 tys. zł.

Nieobyczajny wybryk

23 listopada wieczorem policja interweniowała na osiedlu Mieszka I. W jednej z klatek schodowych leżał pijany mężczyzna, który zachowywał się „w sposób nieobyczajny”. Nietrzeźwego mieszkańca Jasionny przewieziono do Izby Wyrzęwień w Poznaniu, wkrótce stanie przed kolegium.

Skradziona skóra

25 listopada w lokalu rozrywkowym na Borku skradziono klientowi kurtkę skórzaną (wartości 600 zł). Czterech nieznanych sprawców wykorzystało chwilowy moment nieobecności i szybko zniknęło z łupem. Policja prosi o kontakt osoby, które widziały coś podejrzanego.

Rozbito szajkę złodziei

Rankiem 25 listopada włamano się do baru dworcowego. Sprawcy wylamali drzwi od zaplecza, następnie skradli papierosy i artykuły spożywcze o wartości około 1,5 tys. zł. Policja podjęła natychmiastowe działania – były bardzo skuteczne. Po południu zatrzymano trzech mężczyzn (dwóch z gminy Wronki), którzy włamali się do lokalu na stacji PKP. W trakcie dochodzenia sprawcy przyznali się także do wcześniejszego włamania do kiosku przy ulicy Dworcowej i kradzieży na budowie w Nowej Wsi. Mało tego. Podczas przesłuchania policjanci wpadli na trop czwartego złodzieja, który brał udział w dwóch poprzednich „skokach”.

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez komendanta KP we Wronkach, nadkom. Roberta J. Szychowiaka].

Znikające sadzonki

25 listopada skradziono sadzonki ze szkółki leśnej w Jasionnie. Straty oszacowano na 250 zł. Postępowanie w toku.

Zagadali sklepową

Tego samego dnia ze sklepu przemysłowego przy ulicy Poznańskiej skradziono 530 zł. Około godziny 13.00 do sklepu weszły dwie pary. Czwórka „klientów” umiejętnie absorbowała uwagę sprzedawczyni – przez cały czas udając zainteresowanie kupnem towarów. W odpowiednim momencie złodzieje wyciągnęli z kasy pieniądze i szybko wyszli.

Policja prosi o kontakt osoby, które widziały pary:

1. Kobieta – brunetka, około 35 lat, włosy spięte w kok, kurtka tzw. 3/4. Mężczyzna – ciemny blondyn, kurtka 3/4. Oboje wzrostu około 160-165 cm,

2. Kobieta – ciemne, długie włosy (lekko łokowane), wzrost 170 cm, szczupła. Mężczyzna – szpakowaty, wzrost 165 cm. Oboje wyglądali na około 50 lat.

Granat w komisariacie

25 listopada oficera dyżurnego policji postawiono w stan konsternacji, kładąc na okienku granat moździerzowy. Na szczęście pocisk, z okresu II wojny światowej, nie posiadał zapalnika. Granat (w bardzo dobrym stanie) znaleziony został w skrytce na strychu jednego z domów przy Placu Wolności.

Dwa dni później do Wroniek przyjechała grupa saperów, która pocisk zabezpieczyła i dokładnie przeszukała „bombowy” budynek. Na żadne militaria już nie natrafiono.

Nieletni złodziej

26 listopada w markecie przy ulicy Mickiewicza przyłapano na kradzieży artykułów spożywczo-przemysłowych nieletniego. Sprawą zajmie się sąd dla nieletnich.

Nieostrożnie na Sierakowskiej

Tego samego dnia na ulicy Sierakowskiej kierowca fiata punto nie zachował należytych środków ostrożności i uderzył w tył opla vectora. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 250 zł.

Urlopowicz

Napad na Amerykanina

Kto widział sprawców roboju?

14 listopada późnym wieczorem w pociągu relacji Szczecin-Lublin doszło do napadu rabunkowego na samotnie podróżującego Amerykanina. Ponieważ rozbój miał miejsce w okolicach naszego miasta, sprawę prowadzi wroniecka policja.

„Wronieckie Sprawy” prezentują portrety pamięciowe dwójki napastników. Osoby, które rozpoznają sprawców, policja prosi o kontakt pod numerami telefonów: 997 i (067) 254-05-50.



Rysopis: mężczyzna lat 21-22; wzrost ok. 182 cm; normalnej budowy ciała; twarz prostokątna; włosy ciemne, proste, czesane na żel; nos prosty; usta wąskie; cera normalna. Ubrany był w czarną, skórzaną kurtkę, czarny golf z jasnym wzorem na piersi oraz czarne dżinsy.



Rysopis: mężczyzna lat 21-22; wzrost ok. 190 cm; szczupłej budowy ciała; twarz owalna; włosy ciemne o lekko brązowym odcieniu, proste; nos prosty, wąski; usta średnie, wypukłe; cera normalna. Ubrany był na czarno.

Do wzięcia

Od 23 listopada dzięki interwencji Straży Miejskiej z boiska SP 2 do Lecznicy Zwierząt w Nowej Wsi na obserwację trafiła młoda suka (na zdjęciu). Pies pozostanie we Wronkach do 3 grudnia, potem trafi do schroniska w Obornikach.

Informacji udziela Straż Miejska
- 254 03 33



**DYŻURY APTEK****Rynek, tel.: 254 01 34**

SOBOTA - 2.12.2000, w godz. 8.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 3.12.2000, w godz. 9.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

**BIBLIOTEKA Publiczna****ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17**otwarta: pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00**MUZEUM REGIONALNE****ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17**

Czynne: wtorki, czwartki, soboty - od 10.00 do 14.00

środy, piątki - od 14.00 do 18.00

Inne godziny prosimy ustalać telefonicznie

W Sali Rycerskiej KLUB

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00

OFERTY PRACY**Powiatowy Urząd Pracy****Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299**

Powiatowy Urząd Pracy w Szamotulach informuje o wolnych miejscach pracy, z których mogą skorzystać zainteresowani. Adresy firm podawane są za pośrednictwem PUP w Szamotulach, ul. Ratuszowa 2, po podaniu numeru oferty. Tel.: 0-61 / 29-20-299.

Szamotuły - 776

- dwóch spawaczy, uprawnienia w ARGONIE

Kłodzisko - 777

- pracownik biurowy, (ZUS, faktury, podatki)

Wargowo k. Obrzycka - 778

- kierowca kat. C+E, mile widziane uprawnienia mechanika

*samochodowego, spawacz, kierowca ciągnika, kierowca kombajnu***Pniewy - 779**

- kierowca C+E, jazda na Zachód

Poznań - 780

- osoba do sprzątania

**Kino „Gwiazda”****tel.: 254 02 29****Data/godz.:**

28.11 - 3.12 / 18.00

28.11 - 3.12 / 20.00

4.12 - 6.12 / 18.00

4.12 - 6.12 / 20.00

7.12 - 10.12 / 18.00

7.12 - 10.12 / 20.00

Tytuł:

PRYMAS

GNIEW OCEANU

SEKTA

ENDURO BOYS

WYPRANE MARZENIA

JA, IRENA I JA

Prod. / od lat

pol / 15

USA/ 15

USA/ 15

pol/ 15

USA/ 15

USA/ 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem.

W soboty kino nieczynne.

wronieckie sprawy

tel. (067) 254 34 34

fax: (067) 254 16 16

e-mail:

wronieckie @ priv5. onet.pl

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.**Druk:** Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74**Reklamy i ogłoszenia** - od poniedziałku do czwartku 9.00 - 12.00 i na dyżurze redakcyjnym w piątek 17.00 - 20.00.
*Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów,**dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśowania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.***Adres redakcji:** 64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 23**Numer zamknięto 27.11.2000 r.****Wideoteka****„CHŁOPAKI NIE PŁACZĄ”****Komedia****Reżyseria:** Olaf Lubaszenko**Obsada:** Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Michał Milowicz, Mirosław Zbrojewicz, Wojciech Kłata, Anna Mucha, Bogdan Łazuka**Czas projekcji : 92 min.**

Kuba Brenner (Maciej Stuhr) chcąc pomóc swemu nieśmiałoemu koleździe Oskarowi, namawia go, aby wynajął panie z agencji towarzyskiej.

Po „upojnej” nocy okazuje się, że chłopcy nie byli przygotowani finansowo, więc „opiekun artystyczny” dziewczyn zabiera w ramach rekompensaty drogocenną figurkę należącą do wuja Oskara. Kłopoty zaczynają się, gdy Kuba trafia do agencji, by wykupić figurkę, ale przez przypadek staje się świadkiem mafijnej transakcji. Dochodzi do strzelaniny i ginie walizka z pieniędzmi. Gangsterzy myśląc, że złodziejem jest Kuba, podążają jego tropem ...

„Chłopaki nie płaczą” to świetna polska komedia, w której nie brakuje śmiesznych gagów i zabawnych sytuacji.

*Anita***Polskie Stowarzyszenie Diabetyków
KOŁO WE WRONKACH**

zawiadamia swoich członków

o dyżurach zarząduw każdy pierwszy i drugi poniedziałek miesiącaw biurze Ośrodka Profilaktyki i Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych we Wronkach
przy ul. Powstańców Wlkp. 23 w godz. **16.00 - 18.00.**Wszystkich mających problemy z cukrzycą prosimy
o zgłaszanie się w tych dniach w celu uzyskania pomocy.Można wypożyczyć literaturę - Diabetyk, Biuletyn
Informacyjny PSD (liczba ograniczona)

Ogólne spotkania wszystkich członków odbywają się

w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca

- najbliższe spotkanie

4 grudnia w Sali Rycerskiej wronieckiego muzeum
przy ul. Szkolnej 2 o godz. **16.00.**Tematy wykładów:**Dieta w leczeniu cukrzycy****Wpływ otyłości na powikłania cukrzycy**



CHOJEŃSKIE SYGNAŁY...

ODPUST PARAFIALNY W CHOJNIE

W dniach od 24-26 listopada br. mieszkańcy Chojna przeżywali ważne wydarzenie, jakim jest odpust parafialny ku czci Chrystusa Króla. Uroczystość tę rozpoczęło piątkowe dekanalne spotkanie młodzieży, które cieszyło się dużą frekwencją. W trakcie Mszy św., którą celebrował proboszcz chojeńskiej parafii - ksiądz Paweł Pawlicki, wspaniałe przesłanie dla młodzieży wygłosił ojciec Bonus. Później ze swym monogramem wystąpił aktor Teatru Wielkiego w Poznaniu - Oskar Woźny. Pomimo chłodu panującego w kościele potrafił on zmobilizować uczestników spotkania do

czynnego udziału w swoim występie.

Następnego dnia odbyła się Msza św. dla osób starszych zamieszkujących chojeńską parafię, po której jej uczestnicy spotkali się w Domu Kultury w Chojnie przy kawie i cięciwie (zdjęcia s. 2). Kilka godzin później mieszkańcy mieli okazję przystąpić do sakramentu spowiedzi, której udzielał wyżej wymieniony ojciec. O godzinie 21.00, pomimo obfitych opadów deszczu, przy figurze Matki Boskiej jak co roku odbył się Apel Jasnogórski, który zgromadził rzesze wiernych.

Ostatniego dnia mieszkańcy Chojna w pełni przygotowani duchowo zgromadzili się

na sumie odpustowej celebrowanej przez gwardiana wronieckiego klasztoru - ojca Kasjana. Miłą niespodzianką dla osób zgromadzonych w świątyni był występ chóru *Poznańscy Madrygaliści im. Wacława z Szamotuł*. Zespół złożony z kobiet i mężczyzn liczy 25 członków i istnieje od 6 lat. Podczas swojego występu w Chojnie wykonał wspaniałe wszystkie utwory. Na szczególną uwagę zasługuje brawurowo wykonane „Alleluja”. Uroczystość zakończyła procesja wokół kościoła z udziałem przybyłych księży, ministrantów, lektorek oraz wiernych.

Magdalena Zimińska

NADLEŚNICTWO WRONKI, Nadolnik 1, 64-510 Wronki, tel.:(0-67) 25-40-148, (0-67) 25-40-152, fax.:(0-67) 25-40-153

Ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż surowca drzewnego przewidzianego do pozyskania w I półroczu 2001 r.:

- drewno wielkowymiarowe sosnowe	4.660m3
- drewno wielkowymiarowe brzoźowe	410m3
- drewno wielkowymiarowe olchowe	50m3
- drewno wielkowymiarowe topolowe	100m3
- drewno wielkowymiarowe świerkowe	130m3
- drewno średniowymiarowe sosnowe grupy S10	3.060m3
- drewno średniowymiarowe sosnowe grupy S2b	3.900m3
- drewno średniowymiarowe sosnowe grupy S3a	240m3
- drewno średniowymiarowe świerkowe grupy S2b	100m3
- drewno małowymiarowe sosnowe grupy M1	1.950 m3

Szczegółową specyfikację ilościowo – jakościowo-cenową oferowanego surowca oraz warunki przetargu można uzyskać w biurze Nadleśnictwa,

tw. pok. nr 10, w dni robocze w godzinach pracy biura. Oferty należy składać w Sekretariacie Nadleśnictwa Wronki w dwóch zamkniętych kopertach do dnia 15 grudnia 2000 r. do godz. 14.00.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 grudnia 2000r. o godz. 9.00 w sali narad Nadleśnictwa Wronki.

Procedura wyboru nabywców odbędzie się w terminie do dnia 20 grudnia 2000 r. Wyniki z procedury przetargowej zostaną ogłoszone nie później niż do dnia 22 grudnia 2000r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Nadleśnictwa.

Wszelkich dodatkowych informacji udziela p. Tomasz Nawrocki. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny i w tym wypadku bez prawa jakichkolwiek odwołań.

ZESPÓŁ WOKALNO - MUZYCZNY

UKŁAD

Grzegorz Janicki

(067) 254 23 87

0608 557 743

Marcin Szeląg

/ 0603 590 133

(061) 852 82 14, 15

Oferujemy Państwu

* oprawę muzyczną: wesel, ślubów, bankietów, zabaw

* bogate aranżacje wokalne i instrumentalne

* promocyjną ofertę karnawałową

* rabaty dla nowożeńców

* konkurencyjne ceny

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Dom Pomocy Społecznej
w Nowej Wsi

zaprasza do pałacu na

BAL
SYLWESTROWY

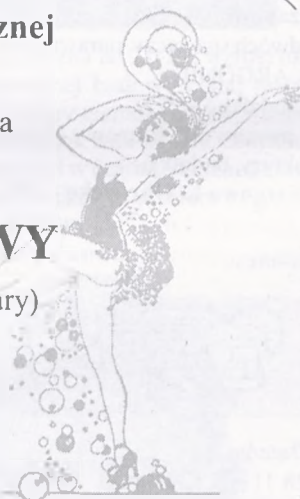
Cena biletu 360 zł (od pary)

Gra zespół *VANAX*

Bilety do nabycia
w DPS Nowa Wieś

tel.: 254 05 16

w godz. 8.00 - 15.00

Zatrudnię
kierowcę

kat. C+E

jazda po kraju,
mile widziana
grupa inwalidzka

tel.: 067 254 72 04

Stacja paliw

Muszyński i Stachowiak

Wronki, Al. Wyzwolenia 120 A
prowadzi sprzedaż

oleju

opałowego

w beczkach 200-litrowych

Zapraszamy

SAMOCODOWE INSTALACJE GAZOWE



*urządzenia alarmowe * centralne
zamki * elektryczne szyby
MONTAŻ I SERWIS

Szamotuły, ul. 3 Maja 4
tel.: (0 61) 29 21 611 po 16.00

KREDYTY HIPOTECZNE SAMOCODOWE GOTÓWKOWE

do 48 000 PLN
do 3 000 PLN bez zgody współmałżonka

do 7 000 PLN
BEZ PORĘCZycIELI

Przyjdź lub zadzwoń,
Wronki, ul. Poznańska 41
Tel.: (067) 254-21-26

pn-pt 9.00-17.00



To gwiazdy z nieba
dla Ciebie

Tel. (0-67) 212-31-59
(0-67) 254-1-900
<http://www.as.pla.pl>

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS

i profile

w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLAS (duży wybór)
- OKNA PCV (montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel./fax: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

• obowiązkowe badania
techniczne

• usługi diagnostyczne

• znakowanie pojazdów
czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

Hurtownia styropianu

od FS 12 do FS 40.

Płyty, bloczki, gzymsy, elementy elewacji

styrotop, styrogips, styroflex itp.

Ceny najniższe – sprawdź!

Serdecznie zapraszamy

PPHU KAKABA

Ćmachowo 46

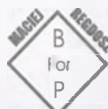
tel. 0602 752 342

0604 640 369

KOMPUTERY

ZA GOTÓWKĘ

NA RATY



Taniej nie można
ZADZWOŃ!!!

0-606 272 594



OGŁOSZENIA DROBNE

Pokrycia dachowe - sprzedaż.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - montaż.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - raty.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - transport.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Płyta bitumiczna „ONDURA” - USA, 2x1,25.

tel. 255 19 83

Dachówki - UNIBET IBF, BRAAS, ROBEN,

WIEKOR. tel. 255 19 83

Blachy dachówkopodobne - tel. 255 19 83

Blachy trapezowe Alu - cynk. tel. 255 19 83

Grzejniki aluminiowe i stalowe - tel. 255 19 83

Grzejniki miedziane „RADIATOR”

- tel. 255 19 83

Kotły węglowe i miałowe - tel. 255 19 83

Okna dachowe i ściennic PCV - tel. 255 19 83

Bramy garażowe uchylne - tel. 255 19 83

System dociepleń Atlas - tel. 255 19 83

Wetna mineralna „Rockwool” - tel. 255 19 83

Szamba PCV - tel. 255 19 83

Pracowałeś legalnie - Niemcy, Europa Zachodnia, odzyskujemy podatek.

Tel.: (0-71) 385 20 18

Usługi hydrauliczne wodno - kanalizacyjne, gaz, c. o. Solidnie, szybko, tanio

Tel. 0 604 - 400 - 289

Zostań konsultantką AVON-u

Tel.: 0-604 118 680

SYSTEMY ALARMOWE dla biur i sklepów. Tel.: (061) 292 02 39

Sprzedam działkę budowlaną we Wronkach - Zamość, ul. Piaskowa, pow. 1216 m², tel.: 0606 449 802

Szukam mieszkania z garażem w okolicach Wronki i Szamotuł do wynajęcia. tel.: (061) 814 35 41; 0608 149 242

TAXI

Leszek Brzóska

dowóz dzieci do szkoły
transport osobowy

tel.: **0 606 531 626**

tel.: **(067) 254 08 13**

SPRZEDAŻ MAKU

Tel. (0-67) 254-00-83

Marianowo 18,
gmina Wronki



Kto ma prawo wychowywać nasze dzieci

Do napisania kilku słów zmobilizował mnie artykuł „Pomylone Święto Niepodległości”. Byłem też zbulwersowany bardzo niską frekwencją młodzieży i nauczycieli wronieckich szkół na miejskich obchodach Święta Niepodległości.

Za wyjątkiem jednej tylko szkoły nie było delegacji ze sztandarem. Kto jak kto, ale nauczyciele powinni wiedzieć, że ten dzień powinien kojarzyć się Polakom z powstaniem wolnej Polski po około 130 latach niewoli. Jeżeli tego nie wiedzą, to pytam, czy powinni wychowywać moje, nasze dzieci? Uczą jeszcze też ci sami, którzy (byłem uczniem wronieckiej szkoły) rozliczali nas z nieobecności na pochodach pierwszomajowych, które nie miały nic wspólnego z polską tradycją. Nauczyciele to pracownicy państwowi czy też może samorządowi opłacani z podatków społeczeństwa - zgadzam się, że źle i niesłusznie zbyt nisko - ale za komuny też nie mieli nic więcej, a jacy niektórzy byli gorliwi.

Nie wiem, ale myślę, że ministerstwo oświaty jako przedstawiciel rządu nakłada na szkoły obowiązek wychowywania młodego pokolenia w jakimś systemie wartości, w którym jest również miejsce na patriotyzm.

My, rodzice mamy prawo domagać się realizowania zadań wychowawczych, takich jak miłość ojczyzny, szacunek dla bohaterów narodowych, rodziców, nauczycieli, ludzi starszych, mienia społecznego i prywatnego, a także środowiska. Może trzeba w tym kierunku przeprowadzić wizytację szkół, a przynajmniej ja chcę zwrócić na to uwagę władzom szkolnym, jeżeli w ogóle takie jeszcze gdzieś są? To, co napisałem, podziela wielu moich znajomych.

Mam w szkole dzieci, więc podpisuję się typowo polskim nazwiskiem.

R. Nowak

P.S.

Czy nie należałoby baczniej dobierać kandydatów na stanowiska dyrektorów szkół, bo od nich zależy praca szkoły - poddaję to pod rozwagę samorządowi miasta.



O ludziach i zwierzętach

Relacje dotyczące stosunku ludzi do zwierząt - zarówno te pozytywne jak i negatywne - ukazują media, a ich przykładów dostarcza codzienne życie.

21 października b.r. TV Polsat pokazała bardzo budujące wzajemne zachowanie się człowieka i zwierzęcia: policjanta Ryszarda Bugno i jego podopiecznego, 8-letniego owczarka niemieckiego Gaje, którzy zajęli pierwsze miejsce na tegorocznych Mistrzostwach Polski Przewodników (ludzi) i Psów Tropiących.

TVP I zapowiada od listopada b.r., w soboty, emisję serialu „Lecznica pod św. Franciszkiem” reżyserii Teresy Kotlarczyk - o aspektach relacji pomiędzy ludźmi i zwierzętami.

Andrzej Kopliński

Msze święte w intencji zwierząt

Wspomniany przeze mnie w poprzednich odcinkach 14-letni Kuba Stępniak, inicjator sopockiego koncertu z udziałem gwiazd polskiej piosenki na rzecz bezdomnych zwierząt w Polsce, zachęcony jego powodzeniem i skutecznością, zapowiedział organizowanie stałych tego typu imprez z udziałem gwiazd piosenki europejskiej i światowej.

4 października w dniu świętego Franciszka - patrona zwierząt i ekologii w niektórych (ale coraz liczniejszych) kościołach w naszym kraju zostały odprawione Msze św. w intencji zwierząt udomowionych i gospodarskich, z udziałem zwierząt przyprawionych przez swych opiekunów. Tak było np. w Łowiczu, co moim zdaniem słusznie akceptują władze kościoła.

Nieco drażliwą dla naszej nietolerancyjnej społeczności ludzkiej sprawą, leżącą w ge-

stii urzędów miasta i gminy, są komentarze dla zwierząt udomowionych, chociaż nie spotkałem się z dezaprobatą czy sprzeciwem przedstawicieli kościoła katolickiego.

Mam nadzieję, że czytelnikom „Wronieckich Spraw” nigdy nie zabraknie zdolności prawidłowego wyważania powszechnie przyjętych wartości ludzkich oraz humoru. Myślę o doskonałym tekście „W obronie zwierząt” zamieszczonym w „Kurierku Wronieckim” nr 2/2000. Uśmiełem się zdrowo.

Nie wszędzie i zawsze jest w życiu dobrze, jak byśmy tego pragnęli. Oto dwa przykłady z własnego „podwórka”.

Sąsiad, magister inżynier skatował kijem psa, którego do naszego bloku mieszkającego doprowadziły dzieci. Psa prawdopodobnie wyrzucono z samochodu na trasie szybkiego

ruchu Katowice - Kraków. Kijem magistrza inżyniera oberwało się nawet lokatorom bloku. „Co pan robi z tym psem?!” - wołali lokatorzy. „Będę go tak tłukł, aż przemówi ludzkim głosem, a potem słukę was, aż zaczniecie szczekać!!!” - odkrzykiwał inteligent. Okazuje się, że kultura człowieka nie zawsze idzie w parze z wykształceniem. Sąsiedzi zawiadomili odpowiednie czynniki, ale sprawa spęzła na niczym.

Przechodzień, prowadzący w kagańcu i na smyczy owczarka niemieckiego, poszczuł psem wysoko ciężarną kotkę, którą pies rozerwał na strzępy. Zdarzenie miało miejsce na oczach bardzo wielu mieszkańców osiedla, a sprawcą okazał się człowiek bardzo wysoko postawiony w hierarchii społecznej. Sprawa w toku.

Tego rozstania nie chciał nikt, ani On, ani Wy

Płomyk pamięci wciąż się tli, pomoże przetrwać trudne dni

Koleżankom Halince Zakrzewskiej i Basi Cypel

Ich Mamie i całej Rodzinie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. Władysława Zakrzewskiego

składa

Brać Nauczycielską

Nie płaczcie, nie róńcie łez; Pan obdarował mnie bezbolesnym snem
W płomiku znicza pamięć Wasza; W radości Waszej - spokój mój

W imieniu Mamie i całej Rodziny pragnę podziękować każdemu,
kto uczestniczył w ceremonii pogrzebowej

śp. Władysława Zakrzewskiego

Wasz liczny udział to dowód sympatii, szacunku i przyjaźni
dla naszego ukochanego Ojca i potwierdzenie jego dobroci.

Za każdą zamówioną Mszę św., odmówioną modlitwę,
kwiaty, znicze i słowa współczucia - dziękujemy.

Stanisław Zakrzewski



Międzynarodowe Targi Ekologiczne

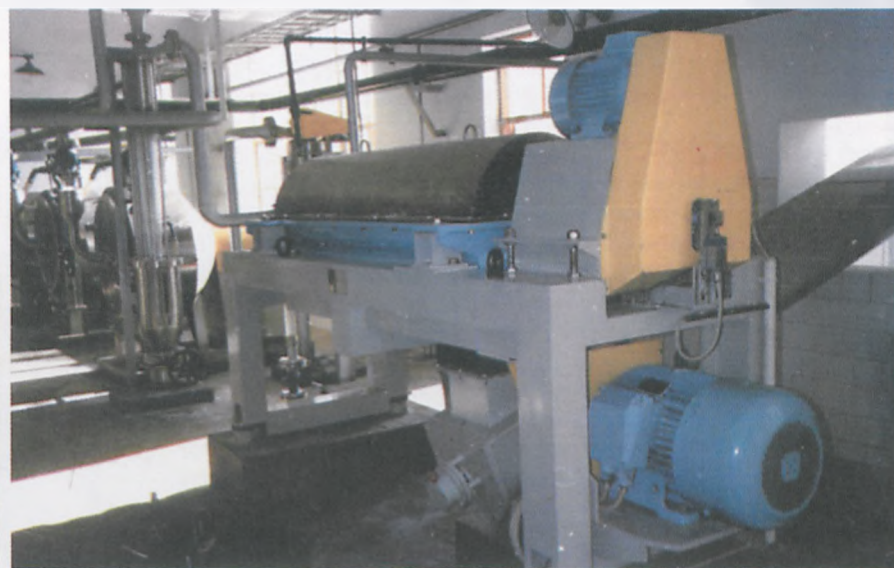


POLEKO 2000

Oferta wronieckiego Spomaszu wzbudziła zainteresowanie inwestorów i dziennikarzy. W rozmowach bezpośrednio na stoisku uczestniczyli członkowie kierownictwa firmy - na zdjęciu (z lewej): prezes Zbigniew Rębacz



Spomasz oferuje m.in.: wirówki dekantacyjne (na zdjęciu), stacje odwadniania i higienizacji osadów ściekowych, linie technologiczne do utylizacji odpadów poubojowych i padliny oraz wielkogabarytowe zawory - kulowe, klapowe i strumieniowe



Nowoczesny park maszynowy Spomaszu

WIELKA PROMOCJA



Nokia 3210

4 zł



Nowość!
Ericsson A2618

4 zł

Nowe taryfy - proste, tanie, nowoczesne.

Ceny netto. Aktywacja 11 zł netto. Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży Era GSM



moja

Ludzie, walcie po pontony!

Kurierek odnotował swój pierwszy sukces na niwie prasy lokalnej. Poważne czasopismo – miesięcznik *Goniec Ziemi Wronieckiej*, zbulwersowany „Bolesnym porodem” wronieckiego ronda, podjął z nami polemikę! Fakt ten cieszy nas niepomniernie, jest dowodem na to, że ktoś nas czyta, czyta wnikliwie i krytycznie!

Redaktor *Gońca* zadał sobie trud rozmowy z rzeczoznawcą – specjalistą od budowy rond w Polsce (nie w Hondurasie), aby wyjaśnić Czytelnikom, że wszystko gra, że *Kurierek* drwi sobie z nich, kpi i prawi złośliwości...

Zaniepokojonych naszą (tj. kurierkową) nierzetelnością dziennikarską Czytelników (w tym redaktorów *Gazety Szamotulskiej*, *Przeglądu Sportowego*, *Głosu Wybrzeża* i innych) odsyłamy do numeru 42 *WS*, w którym ukazał się drugi z kolei *Kurierek Wroniecki* ze swoim króciutkim manifeściem programowym, wyjaśniającym satyryczny charakter tej strony. Redaktorowi *Gońca* życzymy dalszych sukcesów w polemikach z Pszczółką Mają, Fafikiem ze *Szpilek*, tudzież z wydawnictwami typu „*Dowcip za dychę*”.

Pod spodem: Nasz specjalista od budowy szkół w Hondurasie donosi, że za 5 miliardów starych złotych można tam wybudować całą sieć szkół, używając powszechnie dostępnego budulca, jakim jest trzcina cukrowa (bez odcukrzenia!) i liście bananowca.

Pod pod spodem: W *Gońcu* czytamy: „Jeszcze kilka takich przejazdów ciężkich pojazdów i most popłynie z nurtem Warty”. Ponieważ specjaliści od rond (w Polsce, nie w Hondurasie) znajdują się na starych mostach, a *Goniec* nie jest pismem satyrycznym, nie wdajemy się w polemikę, nie sprawdzamy kompetencji specjalistów, tylko od razu walimy do sklepu. Po gumowe pontony...

ajckader

NA DOBRANOC

Oglądanie telewizji i seks są najlepszymi sposobami pomagającymi Amerykanom w zaśnięciu. Uważają oni, że czynności te gwarantują dobry sen przez całą noc. Na podstawie badań stwierdzono, że mężczyźni są głównie zwolennikami seksu, który ich zdaniem całkowicie gwarantuje dobry nocny wypoczynek. Kobiety preferują natomiast czytanie przed snem (np. „*Gońca Ziemi Nowojorskiej*”) i oglądanie telewizji. Zaśnięcie ułatwia im także modlitwa oraz medytacje. Na pytanie, czy seks przed zaśnięciem pomaga im usnąć, trzy czwarte odpowiedziało twierdząco.

Wśród preferowanych czynności ułatwiających zaśnięcie nie znalazły się zalecane przez ekspertów ćwiczenia fizyczne czy mały kieliszek alkoholu przed snem.

WIDZIANE PO DRODZE



fol. Paweł Burgaj

Ot, i nasza stolica - Warszawa Falenica

KRES POJEDNANIA

„(...) pamiętajcie: „małe człowieczki” są wokół Was i tylko czyhają, aby pokasać jak przysłowiowa pchła. Dlatego radzę, nie zwracajcie na nie uwagi i róbcie swoje, a z pchłami to każdy wie, co należy zrobić. „Małe człowieczki” należy omijać z daleka, co też sam uczynię i już więcej o nich nie będę pisał, niezależnie od tego, co dalej będą robiły i publikowały, ponieważ większość z tego, co publikują, w zasadzie zawsze mija się z prawdą. Amen.”

za: *Goniec Ziemi Wronieckiej*

NASZE, BO POLSKIE

Najdłużej kochamy tych właśnie, co nas porzucają. Może dlatego, że czujemy w stosunku do nich coś w rodzaju wdzięczności.

Michał Choromański